



Sygn. akt II CSKP 546/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Beata Janiszewska
SSN Marcin Krajewski

w sprawie z powództwa wzajemnego O. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
spółki komandytowej w G.
przeciwko T. K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 12 stycznia 2023 r. w W.
skargi kasacyjnej powódki wzajemnej O. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
spółki komandytowej w G.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z 13 grudnia 2019 r., sygn. akt I AGa 372/18,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

1. T. K. domagał się od O. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w G. (dalej także: „spółka O.”) zapłaty kwoty 57 586,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 31 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty z tytułu wynagrodzenia za prace wykonane na rzecz pozwanej na podstawie ustnej umowy o bliżej określone roboty budowlane.

Spółka O. w powództwie wzajemnym domagała się zasądzenia od pozwanego wzajemnego T. K. kwoty 76 533,61 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia wniesienia pozwu wzajemnego do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania obejmującego wynagrodzenie wypłacone S. M. za dokończenie prac niewykonanych przez powoda.

2. Wyrokiem z 10 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo główne i rozstrzygnął o kosztach procesu z tego powództwa (pkt 1-2), zasądził od T. K. na rzecz O. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w G. kwotę 73 905,09 zł (pkt 3), w pozostałym zakresie oddalił powództwo wzajemne (pkt 4) i rozstrzygnął o kosztach procesu z powództwa wzajemnego (pkt 5).

T. K. nie zaskarżył wyroku sądu pierwszej instancji w części oddalającej jego powództwo, a jedynie w zakresie uwzględnienia powództwa wzajemnego.

3. Wyrokiem z 13 grudnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu, po rozpoznaniu apelacji pozwanego wzajemnego T. K., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że oddalił powództwo wzajemne o zapłatę kwoty 73 905,09 zł (pkt Ia) oraz w punkcie 5 w ten sposób, że zasądził od powódki wzajemnej O. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w G. na rzecz pozwanego wzajemnego T. K. kwotę 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt Ib), a także rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II).

Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych istotnych z punktu widzenia rozpoznania skargi kasacyjnej: spółka O., jako podwykonawca robót budowlanych realizowanych przez S. spółkę akcyjną jako generalnego wykonawcę, powierzyła T. K. wykonanie pewnego

zakresu robót budowlanych, które zgodnie z umową miały być wykonane do 31 sierpnia 2016 r.

T. K. nie wykonał całości powierzonych mu prac. Sygnalizował, że ma trudności finansowe, że istnieje potrzeba renegotjacji stawek i wystąpił do spółki O. o wcześniejszą wypłatę wynagrodzenia za cały przedmiot umowy przed pełnym jego wykonaniem. Spółka O. przystała na to i wypłaciła T. K. w sierpniu 2016 r. resztę umówionego wynagrodzenia na poczet robót pozostałych do wykonania. Po otrzymaniu tych środków T. K. nadal wstrzymywał się z realizacją powierzonego zadania, a w końcu uzależnił dokończenie robót od podwyższenia wynagrodzenia. O. był gotów zgodzić się na podwyższenie stawki do kwoty 170 zł/m², T. K. obstawał przy stawce 198 zł/m², stąd strony nie osiągnęły porozumienia i podwykonawca zszedł z budowy, nie kończąc powierzonego mu zadania. Spółka O. powierzyła dokończenie prac innemu wykonawcy – S. M., z którym uzgodniono stawkę 180 zł/m². Spółka O. zaakceptowała tę stawkę z uwagi na bliski termin odbioru budynku i groźbę uiszczenia wysokich kar umownych na rzecz głównego wykonawcy. Wartość prac związanych z dokończeniem zakresu prac powierzonych powodowi, a przez niego niewykonanych, Sąd Okręgowy określił na podstawie opinii biegłego na 60 085,44 zł netto (brutto 73 905,09 zł).

Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy z wyjątkiem tego, że powódka wzajemna przystała na stawkę 180 zł/m² z uwagi na bliski termin odbioru budynku oraz z uwagi na konieczność zniwelowania różnic płyt na styku łączenia się zakresu robót D. i firmy pozwanego wzajemnego, jak również tego, że opóźnienie w wykonaniu prac budowlanych względem głównego wykonawcy wiązałoby się dla spółki O. z koniecznością zapłaty wysokich kar umownych.

4. Sąd Apelacyjny, rozpoznając apelację pozwanego wzajemnego od rozstrzygnięcia zasądzającego w ramach powództwa wzajemnego kwotę 73 905,09 zł, uznał w pierwszej kolejności, iż niezasadne jest zasądzenie kwoty 13 605,31 zł netto (16 734,53 zł brutto) z tytułu kosztów „naprawy poziomów i połączenia z odcinkiem realizowanym przez firmę D.”. Niezasadność ta wynikała stąd, że powódka wzajemna dochodziła wyłącznie odszkodowania stanowiącego

wynagrodzenie za zastępcze wykonanie przez S. M. robót, których nie wykonał T. K.; co więcej, nie wykazano, że T. K. nieprawidłowo wykonał roboty, a co za tym idzie, iż zaszła konieczność usunięcia usterek i powierzenia tych prac S. M.

Następnie Sąd Apelacyjny wskazał, że wartość zlecenia wynosiła 132 684,56 zł netto (163 202 zł brutto), T. K. wystawił dla powódki wzajemnej faktury na łączną kwotę 177 026,10 zł brutto, zaś spółka O. zapłaciła łącznie T. K. kwotę 173 070,57 zł. Ta ostatnia kwota była o 9 868,57 zł wyższa niż kwota ustalona w umowie. Równocześnie T. K. miałby nie wykonać części robót o wartości 57 170 zł, a powódka wzajemna nie zgłosiła tych kwot (łącznie około 67 038,57 zł) do potrącenia, choć w obrocie takie zachowanie jest nielogiczne. Uznał zatem, że niewiarygodne jest stanowisko, zgodnie z którym spółka O. zapłaciła T. K. około 57 170 zł tytułem wynagrodzenia za prace, których nie wykonał.

Sąd Apelacyjny uznał, że powódka wzajemna zapłaciła T. K. za faktycznie wykonane przez niego prace na budowie, zaś nie zapłaciła za prace, których wykonawca nie wykonał po zejściu z budowy w dniu 26 sierpnia 2016 r. Zarazem Sąd ten przyjął, że powódka wzajemna nie wykazała stanu zaawansowania robót wykonywanych przez T. K. na dzień 26 sierpnia 2016 r. Skoro zaś spółka O. domagała się zasądzenia kwoty 76 533,61 zł na podstawie art. 471 k.c., powinna wykazać szkodę, jej wysokość i związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wyrządzającym szkodę i szkodą. Jeżeli powódka wzajemna nie zapłaciła T. K. wynagrodzenia za niewykonane przez niego roboty budowlane, to nie ma podstaw do dochodzenia od niego zapłaty odszkodowania, gdyż powódka nie poniosła szkody. Co więcej, z dowodów przedstawionych przez powódkę wzajemną odnoszących się do należności uiszczanych na rzecz S. M. nie wynika w ocenie Sądu Apelacyjnego czy, a jeśli tak – jakie i o jakiej wartości prace wykonał on „za T. K.”. Wreszcie powódka wzajemna nie wykazała, że z uwagi na zejście z budowy T. K. konieczne było podwyższenie stawki S. M. do 180 zł za m².

5. Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiodła powódka wzajemna O. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w G., zaskarżając go w całości. Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania,

które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 365, 378 § 1, art. 378 § 1 w zw. z art. 386 § 4 k.p.c., art. 228 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., jak też art. 385 k.p.c. i art. 387 § 2¹ k.p.c. Postawiła również zarzuty naruszenia prawa materialnego: art. 471 k.c., art. 6 w zw. art. 471 k.c. oraz art. 498 § 1 k.c. Skarżąca domagała się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

6. Apelacja w niniejszej sprawie została wniesiona 5 listopada 2018 r., a zatem zastosowanie do jej rozpoznania miały przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed wejścia w życie nowelizacji z 4 lipca 2019 r.

W skardze kasacyjnej postawiono szereg zarzutów, zarówno naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego. W pierwszej kolejności uwaga musi zwrócić się ku zarzutom naruszenia prawa procesowego, ponieważ dopiero przesądzenie ich niezasadności lub braku wpływu na rozstrzygnięcie czyni celowym rozważanie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W ocenie Sądu Najwyższego za zasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 387 § 2¹ k.p.c., choć trzeba przyznać, że samo jego sformułowanie nie jest całkowicie precyzyjne.

W istocie doszło do takiego skonstruowania uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, które uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku. Zgodnie z art. 387 § 2¹ k.p.c. w brzmieniu mającym zastosowanie w niniejszej sprawie, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. A *contrario* zatem, z uwzględnieniem art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji zmienia ustalenia faktyczne, winien wskazać fakty, które uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, z wyjątkiem dwóch ściśle sprecyzowanych okoliczności (przyczyn wyrażenia zgody przez powódkę wzajemną na stawkę 180 zł/m² dla kolejnego wykonawcy i konieczności uiszczenia wysokich kar umownych przez powódkę wzajemną w przypadku opóźnienia – s. 17 uzasadnienia). W tychże ustaleniach wprost znalazło się m.in. wskazanie na fakt, iż pozwanemu wzajemnemu uiszczono pełne umówione (podwyższone) wynagrodzenie, choć nie wykonał wszystkich umówionych prac, że prace dotychczas wykonane zostały „zinwentaryzowane” przez pracownika powódki wzajemnej wraz ze sporządzeniem dokumentacji zdjęciowej (s. 7 i 8 uzasadnienia). Tymczasem z rozważań prowadzących Sąd Apelacyjny do oddalenia powództwa wzajemnego wynika, że w ocenie tego Sądu pozwanemu wzajemnemu uiszczono wynagrodzenie wyłącznie za prace wykonane, a równocześnie spółka O. nie wykazała zakresu prac, które trzeba było zlecić do wykonania innemu wykonawcy w miejsce pozwanego wzajemnego. Już te względy czynią wyrok Sądu Apelacyjnego niezrozumiałym. Oczywiście jest, że sąd drugiej instancji jako orzekający w systemie apelacji pełnej ma za zadanie merytoryczne rozpoznanie sprawy, co wymaga zarówno poczynienia ustaleń faktycznych, jak też dokonania ich oceny prawnej. W konsekwencji sąd ten może dokonać odmiennych ustaleń faktycznych niż sąd pierwszej instancji, jednakże winien temu dać jednoznaczny wyraz, przedstawiając równocześnie wykorzystane środki dowodowe.

Sąd Najwyższy w pełni aprobuje stanowisko, że naruszenie przez sąd drugiej instancji przepisów odnoszących się do sposobu sporządzania uzasadnienia może jedynie wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną; dzieje się tak wtedy, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 października 2005 r., IV CK 122/05; z 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07; z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008, Nr D, poz. 118; postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14; wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18). Zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzut naruszenia przepisów postępowania tylko wtedy jest

skuteczny, kiedy to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, co wskazano powyżej.

7. W ścisłym związku z powyższym zarzutem pozostaje zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., który nakazuje wziąć pod uwagę i rozważyć wszystkie podniesione w apelacji zarzuty i wnioski. W apelacji pozwany wzajemny podniósł szereg zarzutów naruszenia przepisów postępowania, których ewentualne uwzględnienie musiało w konsekwencji doprowadzić Sąd odwoławczy do wniosku, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo ustalił zakres i wartość robot wykonanych przez T. K. oraz zakres i wartość robót zleconych mu do wykonania, a ostatecznie niewykonanych. Zadaniem Sądu Apelacyjnego było zatem precyzyjne odniesienie się do tych zarzutów, zwłaszcza że sąd odwoławczy związany jest postawionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa procesowego. Wprawdzie Sąd Apelacyjny uznał, że nie jest możliwe ustalenie zakresu zlecenia na rzecz T. K., ale nie wskazał przyczyn, dla których ostatecznie w całości odrzucił opinię biegłego, która tegoż zagadnienia wprost dotyczyła.

8. Przesądzenie zasadności powyższych zarzutów czyni przedwczesnym odnoszenie się do zarzutów naruszenia prawa materialnego oraz zbędnym odnoszenie się do pozostałych zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.